MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr. 169. Warszawa, dnia 3 sierpnia 1927 r.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

/ B i u l e t y n   c o d z i e n n y./

Nr. 169. Warszawa, dnia 3 sierpnia 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

CORRIERE DELLA SERA 31.VII. korespondent z Berlina dowiaduje się z pism Warszawskich, że wkrótce zawarty ma zostać kompromis polsko-litewski na podstawie zamaskowanego zrzeczenia się przez Polskę suwerenności nad Wilnem. Podróż marsz. Piłsudskiego do Wilna potwierdziłaby te pogłoski. Wewnętrzne i zewnętrzone położenie Litwy przekonało ją, że należy dojść do porozumienia z Polską, a jeżeli ta ostatnia zgodzi się na autonomję Wilna, ugoda pomiędzy Kownem a Wilnem będzie łatwa.

IL MATTINO 31.VII. drukuje depeszę z Berlina na podstawie tamt.dzienników, o lepszych widokach na poprawę stosunków pomiędzy Litwą a Polską. Punktem bolesnym tych stosunków jest Wilno. Podróż gen.Lerond do Kowna dała powód do pogłosek, że zajmie on się zbliżeniem polsko-litewskim. Anglja i Francja pragną bardzo tego zbliżenia, ale bez rezultatów konkretnych. Zdaje się jednak, że coś się przygotowuje w Warszawie /jest to niewyraźne napomknienie jakoby Wilno miało otrzymać autonomję./

VOSSISCHE Ztg. 2.VII. koresp.kowieński wskazuje, że dla Litwy przyłączenie Kłajpedy oznacza duży sukces gospodarczy. Kłajpeda przedstawia pozycję o wiele cenniejszą, niż Wilno, będąc od lat ośrodkiem litewskiej polityki prestiżowej. Z obecnej sytuacji nie zdaje się wynikać, jakoby spór o Wileńszczyznę miał być rychło załatwiony. Niemcy musiały się pogodzić z faktem odstąpienia obszaru kłajpedzkiego na rzecz Litwy, natomiast Litwa dotychczas nie wyrzekła się swych aspiracji do odzyskania Wilna. Koresp. zaprzecza pojawiającym się w ostatnich czasach pogłoskach o rzekomych bezpośrednich rokowaniach polsko-litewskich w sprawie Wileńszczyzny. Stosunek między Litwą a Polską - oświadcza korespondent - jest w obecnej chwili niezwykle napięty, co w następstwie odbija się na staraniach angielskich o zbliżenie państw bałtyckich do Polski. Porozumieniu między Polską a Litwą staną w drodze nietylko konflikt o Wileńszczyznę, ale w równej mierze nieufność, z jaką wszyscy mężowie stanu Litwy, a przedewszystkiem Waldemaras, odnoszą się do wpływów zagranicznych. Nieufność ta ma źródło w ambicji rządu litewskiego, utrzymania suwerenności młodego państwa w całym jej dotychczasowym zakresie

VOSSISCHE Ztg. 2.VIII. Koresp.Warszawski, donosząc o powrocie marszałka Piłsudskiego z Wilna do Warszawy stwierdza, że podobnie jak dawniej pogłoski o rzekomych planach marszałka Piłsudskiego przeciwko Litwie nie sprawdziły się, tak i obecnie nie należy oczekiwać narazie rychłego ziszczenia się planów, dotyczących porozumienia między Polską a Liwą i to mimo poparcia, jakiego planom tym udziela polska prasa rządowa.-

DER TAG 2.VIII. donosi z Kowna, że usiłowania gen.Le Rond,który miał doprowadzić do porozumienia polsko-litewskiego nie odniosło zamierzonego skutku. Jakkolwiek pewna garstka ludności kowieńskiej skłania się do porozumienia z Polską, szowinistyczne koła litewskie udaremniają wszelkie wysiłki w tym kierunku.-

SPRAWA POŻYCZKI I STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

DEUTSCHE ALLG.Ztg. 3.VIII. pisze między in. w art.omawiającym politykę zagraniczną, że podczas gdy ogólna sytuacja międzynarodowa, coraz bardziej się komplikuje, Polska prasa omawia żywo sprawę odmowy Ameryki udzielenia Polsce pożyczki, Podburzając jednocześnie opinję europejską przeciwko Niemcom. Obecne odwiedziny prezydenta Rzeczypospolitej na dawnem terytorjum niemieckim i zapowiedziany przyjazd Marsz. Piłsudskiego na Pomorze, mają charakter demonstracyjny. Otwarcie Uniwersytetu polskiego bezpośrednio nad obecną grynicą niemiecką nie zmnieszy w niczem doniosłości faktu odrzucenia Polskich pretensyj do Chorzowa przez Trybunał Kasy.

VORWÄRTS 1.VIII. donosi z Warszawy, że opinja społeczne coraz bardziej interesuje się sprawą odmowy przez Amerykę pożyczki dla Polski uważając, że tłomaczenie kół rządowych iż nie pozwala na to sytuacją obecna Ameryki, nie wyjaśnia właściwej przyczyny tej odmowy, gdyż wiadomo, że Ameryka udzieliła w ostatnich czasach innych pożyczek między inn.Danji.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG 1.VIII. pisze pod tytułem "Podróż propagandowa prezydenta Polski, że prasa polska w związku z tem występuje z artykułami przeciwniemieckiemi. Zamierzony przyjazd marsz.Piłsudskiego do Gdyni pozostaje w związku z nowemi planami polskiemi co do rozbudowy tej miejscowości.

BERLINER TAGEBLATT 2.VIII. donosząc o wizycie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego w Toruniu zwraca uwagę, że według informacji z Warszawskich kół politycznych oświadczenie Prezydenta, iż Polska jest dość silną aby odeprzeć każdy zamach na odwieczne jej prawa miały być nietyle demonstracją przeciwko Niemcom ile raczej propagandą obliczoną na afekt wewnętrzny zwłaszcza w związku ze zbliżającemi się wyborami do Sejmu. Partja rządowa pragnie za wszelką cenę zdobyć poparcie na Pomorzu.

PRASA NIEMIECKO-GDAŃSKA 2.VIII. wyraża zdziwienie,że Polska ludność W.M. Gdańska, posiadająca obywatelstwo gdańskie udaje się do Gdyni celem złożenia hołdu głowie obcego Państwa.

STOSUNKI POLSKO GDAŃSKIE.

VOSSISCHE Ztg. 2.VIII. ogłasza agresywny artykuł pióra b.Wiceprezydenta Sejmu gdańskiego, doktora Leeninga przeciw Polsce, oskarżający Polskę o zaniedbywanie interesów żywotnych Gdańska na rzecz portu w Gdyni. Autor posądza Polskę o dążności ekspansywne i twierdzi że Polska dąży do zdobycia całego wybrzeża od Szczecina do Połągi. Pierwszym etapem dla osiągnięcia tego celu miałoby być - zdaniem Leeninga - przyłączenie Gdańska do Polski. Leening przytacza szereg faktów mających zilustrować szkodliwą działalność Polski w Porcie Gdańskim. Usiłuje on dowieść, że Polska zaniedbuje interesy Gdańska, traci jednocześnie olbrzymie sumy na rozbudowę Portu w Gdyni.

Z powstaniem Portu w Gdyni-oświadcza Leening- uprawnienia Polskie w Porcie gdańskim straciły podstawę.-

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

KÖLNISCHE Ztg. 31.VII. Koresp. z Katowic pisze, że pierwsza do walki wyborczej wystąpiła P.P.S.,której przywódca Biniszkiewicz ostro zwalcza taktykę rządu. Lewe skrzydło P.P.S. wszędzie prawie rozbiło wiece urządzone przez P.P.S. wznosząc okrzyki na cześć Rosji.

ECHO 30.VII. we wst.art."Za czarną zasłoną" nawiązując do manifestu polskiej partji socjalistycznej, omawia rzekomą tajemniczość rządów pomajowych. Wszyscy doskonale wiedzą o tem, że Polska nigdy nie miała i mieć nie będzie samodzielnej polityki, wpływy obce w Polsce są zbyt silne. Charakter tych wpływów jest chorobliwie niestały. Niespodziewane odwołanie z Warszawy Angielskiego Posła Max Müllera, który przed paru dniami był uważany za najbardziej wpływowego człowieka, jeszcze bardziej podkreśla słuszność żądań socjalistów Polskich, streszczających się w zdaniu: "podnieście zasłonę". W Warszawie panuje atmosfera najbardziej monarchistyczna. Wpływy oddzielnych magnatów są daleko większe od wpływów całych stronnictw.

SIEGODNIA 1.VIII. kor.z Warszawy donosi o zlikwidowaniu strajku węglowego w Polsce. Strajk zupełnie nie powiódł się.

2. ZAGADNIENIA OGOLNE.

NOWE PROJEKTY W SPRAWIE ORGANIZACJI MIĘDZYNARODOWEJ

THE NEW -STATESMAN 30.VII. zamieszcza art.Sisley Huddlestona w którym autor nawiązując do artykułu Sauerweina w Matin z 23.VII podkreśla konieczność kontynuowania dzieła Locarna. Nie należy czekać, aż nastąpi gwałtowny wybuch. W Europie istnieje cały szereg niebezpieczeństw. Jeżeli pozwoli się im rozwijać to może być potem za późno dla działania Ligi Nar. która wykazała tendencje dbania przedewszystkiem o swój prestiże i usuwania tych kwestyj na bok, których nie jest pewna czy powezmie słuszną decyzję - zapewne, że L.Nar. nie jest odpowiednim czynnikiem dla rozważania pewnych drażliwych kwestji. Powinny one być poruszane w Locarno - nie w geograficznem lecz dyplomatycznem znaczeniu tego słowa.- Ministrowie którzy są bezpośrednio zainteresowani w jakiejś kwestji, powinni prowadzić rozmowy w miejscu neutralnym. Rozmowy te nie byłyby ograniczone zgóry przewidzianym porządku dziennym etykietą i t.d. Coś w tym rodzaju miało miejsce w Genewie. Ostatnio Locarno zostało jakgdyby przeniesione do Genewy. Autor nie zgadza się z poglądem, że Locarno rewalizuje z Genewą.- Zarówno Liga jak i Locarno ma duże pole do działania. Locarno jednak nie powinno stać się częścią Ligi. -Liga powinna być wzmocniona przez Locarno. Bez systemu regjonalnych porozumień bez rozciągnięcia paktów lokarneńskich obecne gwarancje pokojowe mogą stać się iluzoryczne.

GERMANIA 1.VIII. zamieszcza art.wst. pod nagł."Zur Technik der Aussenpolitik" zawierający propozycję utworzenia Trybunału Międzynarodowego któryby był neutralną instancją do rozpatrywania i wyjaśniania zagadnień międzynarodowych, budzących jakiekolwiek wątpliwości. W pierwszym rzędzie tytułem próby, możnaby powołać podobny instytut dla zbadania stosunków pomiędzy poszczególnemi państwami n.p.pomiędzy Niemcami i

Polską. Dla rozstrzygnięcia pewnych kwestyj spornych, pomiędzy temi narodami n.p. w sprawie Górnego Śląska powołana została przez Ligę Nar. Komisja pod przewodnictwem pana Calondera, jednakże zakres jej działalności jest zbyt ograniczony.-

PROBLEM REWIZJI I TRAKTATU W ST. GERMAIN I TRIANO I SPR.ANSCHLUSSU.

FORTNIGHTLY REVIEW z sierpnia zamieszcza art. Dudley Heathcote'a o Węgrzech, w którym na wstępie autor zaznacza, że Sprzymierzeni przez traktaty pokojowe narzucili Węgrom rozwiązanie nie tylko zbyt surowe lecz takie które stworzyło niezadowolenie mniejszości w trzech państwach sukcesyjnych graniczących z Węgrami. Niezadowolenie to może stać się punktem wyjścia nowej wojny. W określeniu nowych granic nie liczono się całkowicie z zasadą samookreślenia. Pozatem państwa sukcesyjne wobec istnienia regime'u Belakhuna zażądały dla siebie większego obszaru państwa Węgierskiego od tego, któryby ich zadowolił przed rewolucją. Autor uważa, że gdyby Węgrom zwrócono granice, które miały im przypaść przed wybuchem rewolucji to w ten sposób zostałyby usunięte powody niezadowolenia ludności. Złe traktowanie mniejszości w państwach sukcesyjnych-zdaniem autora przemawia za koniecznością wprowadzenia pewnych zmian do traktatów w St.Germain i Triano. Państwa sukcesyjne starają się w swych granicach całkowicie wynarodowić Węgrów. W zakończeniu autor zaznacza, że rewizja traktatów w St.Germain i Triano okazałaby się korzystna nie tylko dla samych Węgier. Dobre stosunki z Węgrami okazałyby się również korzystne dla wszystkich państw sukcesyjnych.-

THE SUNDAY TIMES 31.VII. zamieszcza art. Wickhama Steed'a. Omawiając kwestję Anschlussu autor pisze, że gdy się weźmie pod uwagę, iż połączenie Austrji z Niemcami zapewniłoby tym ostatnim wspólną granicę z Węgrami Jugosławją i Włochami, i że poza tem najważniejsze prowincje Czechosłowacji /Bohemja i Morawy byłyby otoczone z trzech stron przez Niemcy, ujemne strony takiego połączenia pod względem politycznym stają się zupełnie jasne. W obecnym stanie rzeczy mogłoby ono pociągnąć przewrót w Europie Środkowej. W interesie ogólnym leży by Austrjacy znosili "ciężar niepodległości" jeszcze przez pewien czas. Omawiając stosunki wewnętrzne Węgier i Rumunji Autor z wielkiem uznaniem pisze o przeprowadzeniu reformy rolnej przez Rumunję. Akcja niemieckich właścicieli ziemskich jest jednym z najbardziej wybitnych przykładów dalekowzrocznej polityki.

3. N O T A T K I I I N F O R M A C J E.

AGENCJA HAVASA donosi z Moskwy, że w dn.2.b.m. najwyższy sąd ukraiński po rozpatrzeniu sprawy dwunastu gruzińskich mienszewików skazał na śmierć szpiega polskiego nazwiskiem Połężny.

Obserwer 31.VII. Kor. z Berlina pisze, że w wyniku zaburzeń w Wiedniu i w Niemczech powstał ruch, zmierzający do rozwiązania stowarzyszeń o charakterze na pół militarnym. Wskazuje się, że takie organizacje nie są zdatne dla prawdziwych celów militarnych.

OBSERWER 31.VII. kor. z Moskwy pisze, że obecna produkcja nafty w Sowietach przewyższa o 320 tys.tonn produkcję z roku 1913. Od czasu zerwania z Anglją, Sowiety posługują się naftą jako przynętą dla finansistów amerykańskich. Twierdzi się, że Stany Zjedn. zajmą miejsce Anglji w prowadzeniu handlu z Sowietami. Mają one uzyskać koncesję, która ma przekroczyć wszystkie dotychczasowe koncesje udzielone cudzoziemcom.